

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20-30.

## Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.  
50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych  
od 9 do 1 w redakcji — Przejazd 8.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Nr. skrzynki pocztowej 570. Administracja otwarta w niedziele i święta.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za  
wiersz lub jego miejsce, śród tekstu  
60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia  
20 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe  
po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe  
1 1/2 kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej  
20 kop.

## Telegramy

### Wyjazd Najjaśniejszego Pana na teatr wojny.

PIOTROGRÓD, 3 października  
Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy  
Pan dnia 3 b. m. o godz. 2 m. 30  
po poł. raczył odjechać z Carskiego  
Siola koleją na teatr działań wojen-  
nych.

Jego Cesarskiej Mości towarzy-  
szą ministrowie Dworu Cesarskiego  
i wojny, komendant pałacowy Wo-  
jejkow, kapitan flagowy Jego Cesar-  
skiej Mości, generał-adjutant Niłow,  
w godności marszałka Dworu ks.  
Dołgorukow, naczelnik kancelarii  
wojskowej - pochodowej, ks. Orłow,  
naczelnik kancelarii ministerjum Dworu  
Cesarskiego, generał-lejtnant Mo-  
sołow, fliegel-adjutant Drenteln i  
lejb-chirurg Fiodorow.

Komendantem pociągu Cesar-  
skiego jest pułkownik Gerardi.

Pociąg prowadzą: naczelnik kole-  
lei północno-zachodnich ochmistrz  
Wałujew oraz inspektor pociągów  
Cesarskich inż. Jomow,

### Pospolite ruszenie.

WARSZAWA, 3 października (P)  
Ogłoszono powołanie pospolitego ru-  
szenia w gubernji warszawskiej.

### Straty niemieckie.

PIOTROGRÓD, 3 października  
„Riecz” donosi: Niemcy zapła-  
cili sowicie za usiłowanie przebycia  
Niemna.

W miejscach przeprawy rzeka  
jest dosłownie zawałona trupami.

Obliczają, że w nurtach Niemna  
spoczęło około 20,000 zwłok żołn e-  
rzy niemieckich.

### Cesarz Wilhelm w Bydgo- szczy.

PIOTROGRÓD, 3 października.  
Według otrzymanych wiadomości, ce-  
sarz Wilhelm wyjechał z Wrocławia  
do Bydgoszczy.

### Złamanie neutralności.

RZYM, 3 paźdz. — Tutejsze  
kółka dyplomatyczne oświadczają, że  
wszelka próba Turcji wystąpienia  
czynnego w obecnej wojnie euro-  
pejskiej wywołałaby natychmiast zła-  
manie neutralności przez Włochy na  
rzecz trójporozumienia.

### Lotnik belgijski nad Ber-

BERLIN. **SMO** belgijski, omi-  
nawszy Berlin, ukazał nad główną nie-  
miecką stacją tel-gramu skrowego w Nauen  
i usiłował ją zniszczyć, lecz bezskutecznie.  
Z trzech rzuconych pocisków dwa wybuchły  
w polu i zrzuciły szkody bagatelne, trzeci  
wpadł do komina budynku gospodarczego  
w bezpośredniej bliskości urządzeń Antenne,  
lecz nie eksplodował wcale.

Ze względu na bezpieczeństwo pola na-  
elektryzowanego dookoła wieży telegrafu,  
niemcy nie ostrzeliwali aeroplanu.

## Niemcy w Królestwie.

### Zajęcie Tomaszowa Rawskiego.

Zajęcie Tomaszowa Rawskiego  
nastąpiło w Sobotę dnia 3-go b. m.  
zrana. Przedtem wkroczył podjazd  
kawaleryjski, który stanął przed ma-  
gistratem, następnie miasto zajęte  
zostało przez regimenty p'echoty.

W magistracie nie zastano ży-  
wej duszy.

Od przedstawicieli Milicji i Ko-  
mitetu Obywatelskiego zażądano  
żywności. Rozkwaterowano się po  
wszystkich gmachach rządowych, w  
magistracie, na poczcie, w lokalach  
sądów i t. p.

Przedewszystkiem komendant  
rozkazał ludności złożyć broń pod  
karą śmierci za niewykonanie tego,  
następnie rozklejono odezwy, uspo-  
kajające ludność i zapewniające o lo-  
jalnem postępowaniu wojsk niemiec-  
kich,

W ciągu dnia przez Tomaszów  
przemaszzerowało wiele wojska  
niemieckiego, udającego się w kierunku  
Koluszek i Spały.

### Bitwa pod Nowem Miastem.

(a) W niedzielę o świcie pod Nowem  
Miastem zawiązała się bitwa pomiędzy  
armją niemiecką i rosyjską. Kolumny niemiec-  
kie, wsparte ogniem artylerji, zaatakowały  
ufortyfikowane pozycje rosyjskie. Wojska  
rosyjskie dzielnie broniły swych okopów, za-  
dając przeciwnikowi ciężkie straty. Kano-  
nada armatnia grzmiała przez dzień cały.  
Huk armat dochodził do Skierniewic, wo-  
bec czego zatrzymano na drodze pociągi,  
dążące z Warszawy do Skierniewic. W Ski-  
erniewicach powstała wielka panika wśród  
mieszkańców. Nocą nadeszła wiadomość  
z pola walki, iż ataki niemieców zostały  
w zupełności odparte ze znacznymi stratami,  
zaś wojska rosyjskie utrzymały swe pozycje.  
Z placu boju przewieziono wielu rannych.

### Posiłki austriackie w Piotrkowie.

(a) W sobotę d. 3 października do  
Piotrkowa przybyło koleją warszawsko-wie-  
deńską z Sosnowca 6 pociągów wojsko-  
wych z posiłkami wojsk austriackich.

Austriacy niezwłocznie wyruszyli szo-  
są sulejowską, oraz pociągami kolejki su-  
lęjowskiej w stronę Radomia i Kielc.

### Koło.

W Kole znajdują się obecnie znaczne  
sily wojsk niemieckich, które po zreperowaniu  
zniszczonych 3-h mostów na Warcie, rozsy-  
łają forpoczęty w różnych kierunkach.

### Aeroplan w Aleksandrowie.

Wczoraj po południu ponad Alek-  
sandrowem ukazał się aeroplan wojskowy nie-  
miecki, który przybył od strony Turku. Po  
dokonaniu rekonesansu okolicy, aeroplan  
udał się w kierunku Łodzi.

### Niemcy w pałacyku cesarskim w Spale.

(a) W sobotę, dnia 3 bież. mies. przed  
wieczorem wojska niemieckie ukazały się w  
pobliżu pałacyku myśliwskiego Cesarskiego  
w Spale. Następnie niemcy pobrowadzili  
atak z kilku stron i po krótkiej, lecz zacię-  
tej potyczce z rosyjską załogą Spały, wtarg-  
nęli do pałacyku. Niemcy zastali pałacyk  
prawie pusty, ponieważ z rozporządzenia  
łowczego dworu wszystkie drogocenne sprzęty,  
srebra i kryształoty zostały zawczasu przewie-  
zione w miejsce bezpieczne.

Obecnie w pałacyku Cesarskim w Spale  
kwaterują oficerowie sztabu niemieckiego.

### Remont koni dla wojsk austriacko- niemieckich.

W osadach i miastach, zajętych  
przez wojska austriacko-niemieckie, wla-

dze wojskowe rozkleiły plakaty o wyzna-  
czonych w Sosnowcu, Będzinie, Herbach i  
Gniazdowie jarmarkach na konie. Na jar-  
marchach tych dokonywana będzie remen-  
ta koni dla kawalerji niemiecko-austriac-  
kiej.

### Kurs rubla w Piotrkowie.

(a) Komendant wojenny Piotrkowa von  
Hollwez wydał komunikat, na mocy którego  
kurs rubla rosyjskiego oznaczono w walucie  
niemieckiej w wysokości 1 marki 40 fenig-  
gów.

### Pisma zagraniczne w Piotrkowie.

(a) W Piotrkowie, z chwilą przywróce-  
nia komunikacji kolejowej z Częstochową,  
Sosnowcem i Katowicami, obecnie prowa-  
dzony jest usilnie kolportaż pism zagranic-  
znych oraz wychodzących w miastach  
Królestwa, okupowanych przez armję nie-  
miecką a mianowicie: „Gońca Częstochow-  
skiego”, „Gazety Częstochowskiej”, „Katto-  
witzer Zeitung”, „Górnik”, „Iskry”, „Kur-  
jera Zagłębia”, „Schlesische Zeitung” i in-  
nych oraz b. rlińskich.

W pismach tych zamieszczane są wia-  
domości wojenne o zwycięstwach armji nie-  
mieckiej, wzięciu Paryża, Belfortu, twierdzy  
Ossowieckiej i t. p.

### Telefon Piotrków—Noworadomsk—Cze- stochowa—Wrocław.

(a) Wojska niemieckie zaprowadziły z  
Piotrkowa połową komunikację telefoniczną  
do Noworadomska, Częstochowy i Wrocławia.

### Odwaga kozaka.

(a) Jak nam komunikują włościanie Za-  
dzimia w okolicy Szadku, w ubiegłą sobotę  
na polach tej wsi rozegrał się następujący  
epizod wojenny: od strony Łodzi ukazał się  
na polach okolicznych pod sztand niemiecki, zło-  
żony z 10 ułanów. Nasze na zakręcenie drogi  
wychylił się z lasu podjazd rosyjski, złożony  
z dwóch kozaków.

Spotkanie było nieoczekiwane dla stron  
obu. Jeden z kozaków zawrócił nagle konia,  
by zawiadomić wojsko o ukazaniu się nie-  
przyjaciela, drugi zaś, wbiwszy kołowi w  
bok ostrogi, w szalonym pędzie runął na  
niemców, ostąpił ich tą niesłychaną bra-  
wura.

Niemcy nastawili szable, lecz kozak, jak  
burza wpadł w ich szeregi, śniąc zniszcze-  
nie i zgrozę. Zanim kozak, pocięty  
literalnie szablami spadł z konia, zdążył  
rozsiekać siedmiu ułanów niemieckich.

## Z krwawej widowni.

Brak telegrafu i telefonu, komu-  
nikacja kolejowa przerwana, na dro-  
gach szosowych i bocznych oddziały  
wywiadowcze nie przepuszczają ni-  
kogo, kto mógłby przynieść do od-  
ciętego miasta naszego jakąś wia-  
domość o wypadkach z wielkiej wido-  
wni, na której rozgrywa się w dal-  
szym ciągu akt za aktem wszech-  
światowego dramatu politycznego, ze  
zmiennem powodzeniem dla jego wy-  
konawców.

Jednakże, pomimo nieprzebytych,  
zda się, przeszkód, jakie wytwarza  
obecny stan wojenny, od czasu do  
czasu dołata do nas jakaś wieść, jak  
echo daleko gdzieś toczącej się bi-  
twy, wieść oderwana, według której  
trudno sobie wyrobić pojęcie o sy-  
tuacji obecnej na wielu terenach za-  
pasów powaśnionych ludów.

Pomiędzy innymi wiadomości-  
mi, jakie udało się otrzymać z Za-  
chodu, na szczególne wyróżnienie  
zasługują: jedna z Kopenhagi, dono-  
sząca, iż berliński komitet urzędo-  
wy potwierdza fakt wkroczenia wojsk

francuskich na terytorja niemieckie  
w Alzacji i Lotaryngji w okolicach  
Vogesów, oraz o stałem posuwaniu  
się naprzód francuzów w okolicach  
gór Argońskich. Wobec podobnego  
oświadczenia, pochodzącego z urzę-  
dowego źródła niemieckiego, fakt co-  
fania się wojsk niemieckich i kwe-  
stjonowane nieraz, w ostatnich zwłasz-  
cza czasach posuwanie się wojsk  
francuskich nie pozostawia najmniej-  
szych wątpliwości. Druga wiadomość  
prchodzi z Hagi, a donosi o tem,  
iż niemcom, skrzętnie dotąd unika-  
jącym terenu holenderskiego, nie u-  
dało się ominąć państewka neutral-  
nego, bo oto oddział gwardji pra-  
skiej został, wbrew woli, wtłoczony  
na terytorjum Holandji przez belgów;  
oddział ten został rozbrojony i in-  
ternowany.

Pozatem z reszty wiadomości,  
przygodnie otrzymanych u nas, wia-  
domości, za wiarogodność których  
trudno ręczyć, wysnuć można ogólny  
wniosek, iż na terenach zachod-  
nych nic poważniejszego nie zaszło.

\* \*

Z wschodniego terenu otrzyma-  
no spóźniony nieco komunikat ze  
Sztabu Wodza naczelnego, donoszący  
o cofaniu się niemców pod nacis-  
kiem wojsk rosyjskich z pod Kros-  
na, Lejpun, Szczuczyna i Grajewa w  
stronę Suwałk. Opuszczone miejsc-  
owości zajęte są już przez wojska ro-  
syjskie. Według tegoż komunikatu  
wyparci zostali niemcy również z  
określn mławskiego. Pod Osowcem  
bitwy nie ustają.

Późniejsze wiadomości donoszą  
o walkach stoczonych w okolicach  
jeziora Wigry oraz na szosie od Łodzie-  
jowa do Szypliszek z niepomyślnym  
naogół dla niemców skutkiem. Woj-  
ska rosyjskie zajęły również Rajgród,  
Kalwarję i Marjampol.

\* \*

W Galicji armja rosyjska dotar-  
ła do doliny rzeki Wagi; w okolicach  
Mikoliniec odrzucono oddziały austriac-  
ki ze znacznymi dlań stratami. W  
okolicach Kielc niewielkie potyczki.

\* \*

Z południowego terenu oraz z  
Dalekiego Wschodu żadne wia-  
domości nie nadeszły.

## „Weksle Polityczne” Anglii.

Korespondent londyński „Rus. Wied.”  
zamieścił na szpaltach swego pisma arty-  
kuł, rzucający ciekawe światło na stosun-  
ki polityczne narodów, o których  
dzi czynnik słowami obi taica, którą ko-  
respondent rosyjski nazywa „wekslem poli-  
tycznym”. Wzorem uczciwego dłużnika  
a bodajże unikatem, jest śród państw Eu-  
ropy Anglja.

„Każdy dzień przynosi — pisał o-  
— z sobą nowe dowody lojalności kolon  
wielkobrytańskich: Kanada, Australja, Ni-  
wa Zelandja i Afryka Południowa nie ty-  
ko opowiadają się przy metropolii, le-  
śpieszą z propozycją dostarczenia lu-  
pieniędzy i chleba. Wszystko to świadczy

rozumie się, o tem, że samorządne demokracje, stanowiące faktycznie rzeczywistość, odczuwają konieczność walki z militarystką niemiecką. Znany przywódca francuzów kanadyjskich, Wilfrid Laurier, stojący obecnie w szeregach opozycji, oraz generał burski, Herzog, przedstawiciel najbardziej nieprzyjaznych prądów nacjonalistycznych w Afryce Południowej — przyznają jednomyślnie, że wojna była absolutną koniecznością i że Anglja stanęła do niej „czystymi rękoma”. Obaj wzywają swych stronników do podtrzymywania metropolii.

Wszystkie te przejawy lojalności dowodzą jeszcze raz niezbicie, jak korzystną dla państwa rzecz jest splecanie jego politycznych węzłów.

Prawie każde państwo w ciężkie dla siebie chwile wydaje takie zobowiązania, że wszystkie mieszkańcom lub jakiejś części. Niestety, nie zawsze weksle polityczne są spłacane. Można nawet powiedzieć, że historia zna o wiele więcej niepowrotnie przedawnionych niż spłaconych weksli politycznych. Należy pamiętać jedno: dłużnik w stosunku do wierzyciela znajduje się zawsze w położeniu wygodniejszym i może nie tylko odciągnąć na długo wypłatę, ale również zaproponować dziesiątkę za rubla, przytem dziesiątkę niemożliwie wytarła. Anglja, podobnie do innych mocarstw, wydawała weksle polityczne, zawsze jednak płaciła je rzetelnie. A obecnie jej stosunki kolonialne dowodzą, że dla państw, jak i dla firm handlowych, korzystniej jest wypłacić swe „zobowiązania dłużnicze”.

Przypomina mi się jeden z wielu wypadków przeciwnego zupełnie stosunku do własnych weksli politycznych.

Sto lat temu, w roku 1813, król pruski Fryderyk Wilhelm III wypowiedział wojnę Napoleonowi. Rząd rozumiał, że walka z tak straszynym wrogiem może być uwięziona powodzeniem tylko w tym wypadku, gdy wszyscy mieszkańcy bez różnicy klas i narodowości, podtrzymają rząd. I wtedy król zwrócił się do narodu z odezwą, w której uzasadniał konieczność wojny.

„Wspomnijcie przeszłość waszą — głosił manifest — wspomnijcie dobrodziejstwa, za które walczyli i przelewali krew przodkowie wasi: wolność sumienia, honor, niezależność, działalność przemysłowa, miłość do sztuki i nauk. Nawet narody małe w obronie takich przywilejów podnosiły oręż przeciw wrogom potężnym — zwyciężały. Wspomnijcie bohaterów Szwajcaryj i Holandji. Od wszystkich was żądamy wielkich ofiar, ale cóż one znaczą, wobec tej świętej spuścizny, za którą musimy walczyć i zwyciężyć, albo przestaniemy być Niemcami”. Król wydał wtedy narodowi niemieckiemu „weksel polityczny” na poważną sumę: na wolność obywatelską, na równoprawienie, na demokratyczną konstytucję.

Jeden z największych myślicieli niemieckich owego czasu i równocześnie wielki patriota, Fichte, wskazywał młodzieży w „Grundzüge”, że w imię rozumu trzeba poświęcać się dla ludzkości. „Życie rozumne — pisał Fichte — polega na tem, by człowiek zapomniał o sobie, wgrążając się w byt całej ludzkości, by poświęcał swoje istnienie całości; życie zaś nierozumne jest wtedy, gdy indywiduum kocha tylko siebie, gdy poświęca całe swe trwanie osobistemu szczęściu. Jeśli rozumne jest — dobro, a nierozumne — zło, to w takim razie istnieje jedna tylko cnota: zapomnieć o sobie; jeden tylko grzech — myśleć o sobie”. Potrzebny jest wybuch ofiarności na rzecz ojczyzny. „Postęp całej, wszystkie dobrodziejstwa cywilizacji, których zażywamy — pisze dalej Fichte — wszystko to stało się dostępnem, dzięki niedostatkowi cierpieniu i poświęcaniu się ludzi, którzy żyli przed epoką naszą i umieli po to, by żyła i kwitła ojczyzna, ludzkość. Idźmy śladem ludzi tamtych”. Tak oto w imię ojczyzny, w imię ludzkości rozumnie nawoływał Fichte do walki z Napoleonem, do walki za wszystkie te obietnice, które wypisane były w „politycznym wekslu”, wydanym przez Fryderyka Wilhelma III. — Niemcy powstała, pisał wtedy entuzjastycznie Teodor Körner, który, jak i inni, wierzył w to, że polityczne weksle zawsze są spłacane. — Orzeł pruski mocarnym lotem budzi we wszystkich wiernych niemieckich sercach nadzieję wolności”.

Dziś wszyscy wiedzą o istnieniu bohaterów walce, wszystkim wiadoma jest nadzwyczajna ofiarności narodu i wszyscy czytali, jak król pruski spłacił swe zobowiązanie. Zamiast konstytucji demokratycznej, Niemcy otrzymali „Święty Związek”. W rezultacie — niezadowolenie i rozpacz.

Anglja tak nie robiła. Jeszcze przed końcem wojny południowo-afrykańskiej, w roku 1902 wydała ona burom „polityczny weksel”, obiecując im ogólnokrajowe samorząd, szacunek dla religii i języka holenderskiego. Pierwszy jednak namiestnik Południowej Afryki lord Milner, radził spłacić „polityczny weksel” odłożyć na czas nieograniczony. Każde słowo zobowiązania tłumaczył on tak, by płacić możliwie najmniej. W ten sposób zmniejszone były znacznie prawa językowe. „Obiecaliśmy, że język holenderski będzie korzystał z praw narówni z angielskim — komentował naprzykrzył lord Milner — i gotowiliśmy święcie wypełnić obietnicę. Ale, że boerowie nie mówią po holendersku, lecz używają żargonu holenderskiego, t. zw. „tali”, to obietnica nasza nie do nich się odnosi. Oto dlaczego nauczanie w szkołach odbywać się powino w języku angielskim”. Taki sposób tłumaczenia wekslu politycznego przez dłużnika omal że nie doprowadził do buntu w Południowej Afryce. Kiedy jednak ster rządów ujęto w swe ręce ministerjum Campbell Bannermana, premier zażądał z całą stanowczością zupełnej spłaty wekslu, wydanego w r. 1902.

O ile to było z korzyścią dla państwa, Anglja przekonała się teraz. Irlandja, mając przed sobą oczywiste dowody, że rząd spłaca ucześnie wszelkie zobowiązania, nie wątpiła ani na chwilę, że weksel im dany będzie spłacony, t. j. że otrzymają home rule. I oto, jak dostojny finał, brzmi uroczyste oświadczenie Redmonda: „Możecie wziąć wszystkich żołnierzy, albowiem nacjonalisci irlandzcy razem ze swymi północnymi braćmi (orangistami) będą bronili brzegów wspólnej ojczyzny”.

## Wiadomości bieżące.

### Depesze kuracjuszków z Niemiec.

(a) W ciągu dni ostatnich poczta polowa niemiecka dostarczyła do Piotrkowa całe stopy depesz z za granicy pruskiej, adresowane do mieszkańców Piotrkowa, Łodzi i okolicy. Prowizoryczny lokal urzędu poczty polowej armii niemieckiej mieści się obecnie w gmachu rządu gubernialnego. Większość depesz pochodzi od łódzkich kuracjuszków, uwieczonych w granicach państwa niemieckiego z Wrocławia, Sosnitz i innych miejscowości.

Depesze, adresowane do Łodzi i okolicy, wysyłane są prywatnie w listach, za opłatą za dostawę po pół rubla, lub markę od depeszy.

Droga tą wielu łódzian otrzymało obecnie wieści o swych krewnych, zaginionych za granicą. Oprócz depesz, poczta polowa obecnie dowozi całe stopy korespondencji listowej, którą ekspedjuje w tenże sposób.

### Przed pożogą wojny.

(a) W okolicach Sulejowa, Rawskiem oraz ziemi Radomskiej i Kieleckiej, jak nam komunikują osoby, przybywające z tamtych stron, ziemianie i właściciele opuszczają gromadnie swe siedziby, porzucając na pastwę losu zagrody i folwarki z całym mieniem.

Wojska niemieckie na przeważnej przestrzeni swego pochodu na linii obronnej armii rosyjskiej napotyka na wyludnione miejscowości. Pozostawiony bez właściciela inwentarz i sprzęty zboża rekwirowane są przez wojska niemieckie.

### Akcja antymilitarna socjalistów.

(a) Jak nam komunikują z Piotrkowa, na murach tego miasta, jak również w Częstochowie rozlepiono proklamacje antymilitarne, podpisane przez Komitet polskiej partii socjalistycznej. Proklamacje te usuwane są pośpiesznie przez żołnierzy niemieckich oraz milicję obywatelską.

### Komunikacja z Łodzią.

Do dnia wczorajszego nie powróciła żadna z furmanek, które w piątek rano oraz w ciągu soboty i niedzieli wyruszyły w stronę Warszawy, wioząc ze sobą pasażerów. W czwartek udało się do Warszawy kilku właścicieli biur dzienników, w celu przywiezienia do Łodzi świeżych pism warszaw-

skich oraz rosyjskich; dotąd jednak jeszcze nie powrócił. Dzieje się to prawdopodobnie wskutek tego, że komendantura rosyjska nie wydaje przepustek na przejazd do Łodzi. Niezrażeni przeszkodami furmani łódzcy wyruszyli wczoraj znowu w stronę Warszawy, wioząc ze sobą kupców, przybyłych w swym czasie do Łodzi w celu poczynienia zakupów dla intendentury.

### Wyjazd miejscowych Niemców za granicę.

(a) W ciągu dni ostatnich z Łodzi i okolicy przyjechało do Piotrkowa wielu podanych Niemców, jak również i miejscowych, którzy następnie za pozwoleniem komendantury wojskowej opuścili granice terenu działań wojennych, udając się zagranicę.

Są to w większości kobiety, młodzież i starcy.

### W sprawie bezrobotnych.

(a) Pierwsza partja robotników łódzkich, pozostających bez pracy, którą łódzkie biuro wyszukiwania pracy bezrobotnym zamierzało wyekspedjować do kopalni donieckich, z powodu przerwania komunikacji, została wstrzymana. Delegat Komitetu obywatelskiego, przedstawiciel klasy robotniczej w prezydjum, p. Małachowski, który w celu załatwienia formalności przewozowych, wyjechał do Warszawy, w drodze powrotnej zatrzymany został w Łowiczu i już nie przepuszczony do Łodzi, przeto udał się do kopalni Józówka.

### Mąka dla biednych.

Wczoraj Komitet Milicji Obywatelskiej otrzymał 743 pięciopudrowych worków mąki, dla rozdania najwięcej potrzebującej ludności miasta.

Pewna ilość furmanek, wiozących mąkę, zatrzymana została pod Łodzią przez oddziały forpoczty niemieckiej, po stwierdzeniu jednak, że mąka ta przeznaczona jest dla komitetu obywatelskiego — furmankom nie robiono żadnych przeszkód w dostarczeniu mąki aż do naszego miasta.

### Węgiel dla tanich kuchni robotniczych.

(a) Zarząd zjednoczonych tanich i bezpłatnych kuchni robotniczych zwrócił się do Komitetu Obywatelskiego n. p. b. o odstąpienie po taniej cenie węgla na potrzeby tychże tanich kuchni.

### Wyrąb lasu.

Rozpoczęcie wycinania lasów, na mocy otrzymanego przez Komitet Obywatelski pozwolenia, rozpoczęło się w tych dniach. Osiągnięte tą drogą drzewo oddane będzie do użytku mieszkańców naszego miasta, których Komitet podzielił na 3 kategorie. Pierwsza kategoria (najbiedniejsi) otrzymywać będą po 2 i pół puda tygodniowo na rodzinę.

Kategoria druga — za bardzo niską opłatą 3 pudy jednorazowo i wreszcie trzecia — rodziny zamężne oraz fabryki.

Te ostatnie otrzymywać będą po 200 pud. drzewa miesięcznie dla równego podziału pomiędzy robotnikami.

Zapas drzewa z lasów miejskich, według obliczenia Komitetu wystarczy może zaledwie na sześć tygodni.

Do roboty przy wyrębie lasu miejskiego zgłosiło się do Komitetu Obywatelskiego zgórą 10,000 ludności. Komitet Obywatelski dał zajęcie 100 robotnikom.

### Zebrań metalowców.

We czwartek, dn. 8 paźdź., o godz. 3-ej po poł., w lokalu własnym, Konstantynowska 5 odbędzie się zebranie ogólne Zw. Zaw. metalowców z nast. porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Sytuacja obecna, 3) Akcja ratownicza, 4) Organizacja wyjazdów na robotę, 5) Uzupełniające wybory do Zarządu, 6) Wolne wnioski. Zebranie, jako zwołane w drugim terminie, będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

### Brak masła śmietankowego.

W ciągu ostatnich 3 dni w miejscowych sklepach kolonialnych odczuwać się daje dotkliwy brak masła śmietankowego, którego nie dowieziono z powodu przerwy komunikacji. Cena masła tego podskoczyła do 78 kop. za funt.

### Kuczka na opał.

Dziś w nocy niewykryci sprawcy przedostali się na podwórce jednego z domów przy ulicy Zgierskiej i rozebrali przygotowaną tam na nadchodzące święta żydowskie drewnianą kuczka.

## Rozmaitości.

### Posiłki niemieckie.

Według otrzymanych w Piotrogradzie wiadomości, zbliżanie się wojsk rosyjskich do Budapesztu wywołuje silną tendencję w Austro-Węgrzech na rzecz pokoju.

Obawiając się rozpoczęcia kraków pokojowych, Niemcy obiecują cesarzowi Franciszkowi Józefowi posiłki w znacznej liczbie.

### Obniżenie taryfy.

W Piotrogradzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komitetu taryfowego, który postanowił obniżyć taryfę podczas wojny na przewóz kawy, śledzi, pieprzu i ryżu z Archangielska do Warszawy.

### Podatek dochodowy.

W wywiadzie ze współpracownikiem „Birż. Wied.” minister skarbu, Bark, oświadczył, że przewidziane jest wprowadzenie podatku dochodowego i opłaty jednorazowej na wzór Niemiec.

Wszystkie podatki zatwierdzone będą przez Dumę i Radę państwa.

### Aresztowanie Burcewa.

„Pietrogradzka Gazeta”, donosi że Burcew, powróciwszy do Rosji, z polecenia departamentu policji został natychmiast aresztowany.

Aresztowanie miało miejsce w Raumo, w Finlandji.

Aresztowanie nastąpiło na podstawie zupełnie formalnej, ponieważ Burcew, jako osoba posiadająca prawa zamieszkiwania wewnątrz Cesarstwa Rosyjskiego, przyjechał na terytorjum rosyjskie bez odpowiedniego na to zezwolenia władz.

### Gospodarz a lokator.

Charakterystyczny zatarg między gospodarzem a lokatorem rozpoznał sędzia pokoju XV rewiru miasta Warszawy.

Pinkus Galis, właściciel domu przy ul. Kapucyńskiej nr. 5, wytoczył proces o komorne przeciwko lokatorowi swemu, ormaninowi Arutinowi Kaźanćowi. Pozwany lokator przyznał, że komorne nie zapłacił, tłumaczył się, że wielokrotnie już żądał, by gospodarz doprowadził do porządku piec w jego mieszkaniu, ponieważ jednak gospodarz tylko obiecywał a zima za pasem, więc umyślnie wstrzymał się on z zapłatą komornego, by zagnali gospodarza do naprawy pieca; gospodarzowi należy się komorne, lokatorowi — mieszkanie w porządku.

Sędzia zasądził od Kaźanć komorne, ustanawiając termin zapłacenia po naprawie pieca.

## MAPA

## Królestwa Polskiego

do nabycia w Administracji N. G. Łódzkiej — ul. Przejazd № 8 i u sprzedawców ulicznych N. G. Łódz.

Cena 15 kop.

## Mapa terenu wojny europejskiej

Do nabycia w Administracji Nowej Gazety Łódzkiej, Przejazd 8.

Cena 10 kop.

## Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej.

Zawadzka 10, Tel. 33-88.

Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna pokojka. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chłonicznych stanów. 1430—96—1

## Bardzo tanio

sprzedają  
Losy Loterii Warszawskiej

do II klasy ciągnięcia, które  
odbędzie się 8 i 10 Października  
na statek „Spielgeld”.

Z szacunkiem  
Chaskiel Wittelsohn  
ul. Nowomiejska 28,  
dom własny.

Wydawca Jan Grodek.

## Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.  
telefon № 46 i 14-65

Wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specjalne ubikacje do przechowywania ryb.

Poleca również lód sztuczny po—15 kop. za pud na miejscu, bez odstawy.

W tłoczni Jana Grodka Przejazd 8.

## ZAKŁAD FIEBLAWSKI MARJI ŁUCZKOWSKIEJ

ul. Piotrkowska № 120.  
Przyjmuje dzieci od lat 3—7. Zapisy codziennie od godz. 10 rano do 3 po południu. 3025—12

## Zapałki

do sprzedania  
Piotrkowska 175 Waksberg.  
8086

A kuszerka udziela porad, przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkowska 229-25. 3048—1

Józefa Nasalska zgubiła paszport, wydany z gm. Brzeźna pow. Sieradzki, gub. Kaliska. 3048—3

Stanisław Pastusiak i Helena Pastusiak zgubili karty od paszportu wyd. z fabryki Klinge i Schulz.

Redaktor Anna Grodek.